

Agnieszka Jankowska <https://bwaolkusz.com/2019/11/06/protokol-z-posiedzenia-komisji-nagradzajacej-w-iv-ogolnopolskim-konkursie-kolaz-asamblaz-olkusz-2020/>
<https://bwaolkusz.com/2019/10/08/protokol-z-poniedzialkowego-posiedzenia-komisji-kwalifikacyjnej-iv-ogolnopolskiego-konkursu-plastycznego-kolaz-asamblaz/>
<http://trzybarwymalarstwo.pl/15-listopada-2019-r-final-ogolnopolskiego-konkursu-plastycznego-kolaz-asamblaz-galeria-sztuki-wspolczesnej-bwa-w-olkuszu/>

„Z cyklu Tkanie pamięci. O tym nie chcesz zapomnieć”, kolaż/plexiglas/papier/akryl/średnica 50cm/2019 praca prezentowana na IV Ogólnopolskim Konkursie Kolaż - Asamblaż Olkusz 2019. II Nagroda.

GSW BWA w Olkuszu jest pomysłodawcą i organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego Kolaż – Asamblaż, skierowanego do artystów zamieszkałych na terenie Polski.

Konkurs jest jedyną w Europie imprezą artystyczną propagującą w sposób profesjonalny sztukę kolażu i asamblażu.

Nagrodzone prace zostają przekazane do zbiorów kolekcji Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Olkuszu.

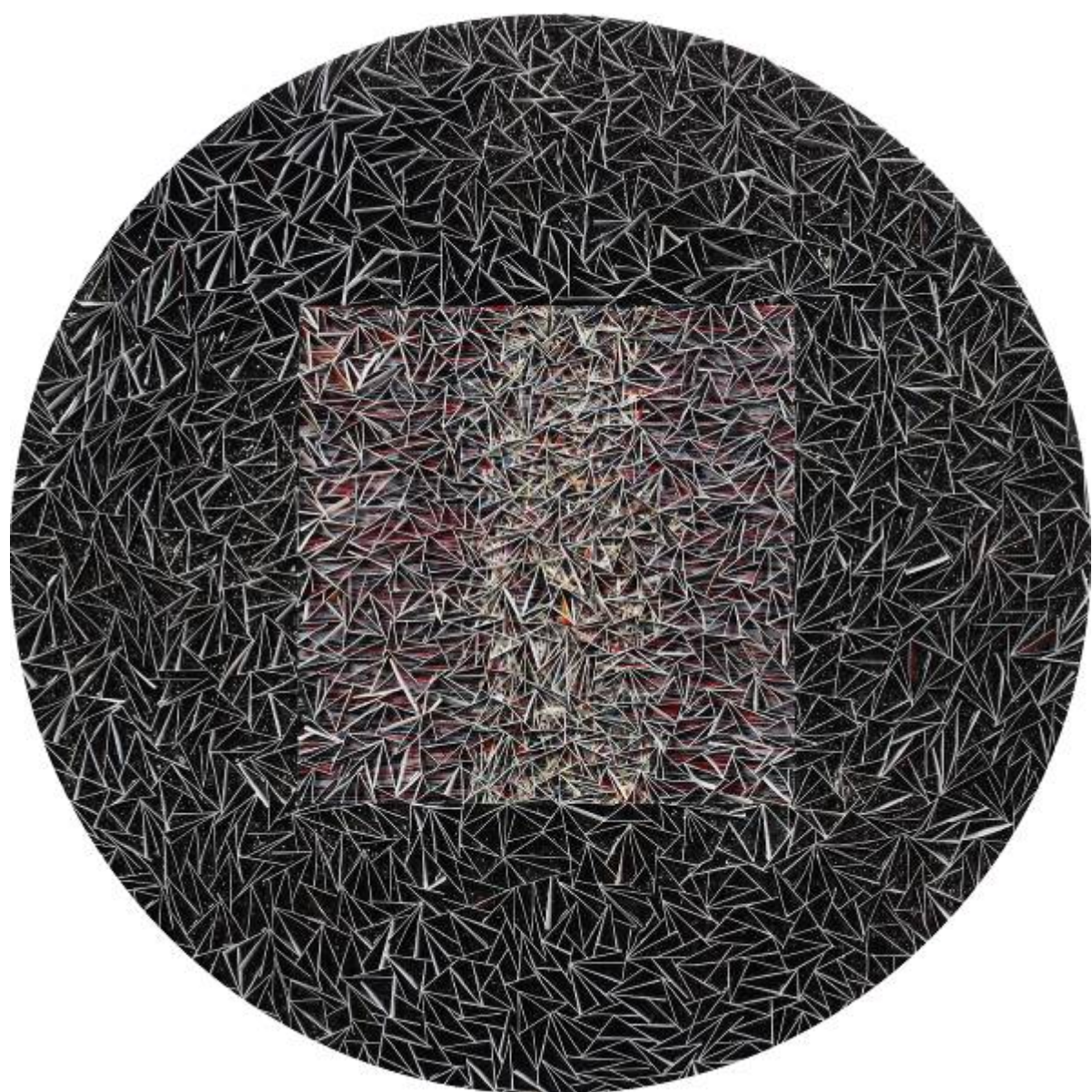
W zbiorach znajdują się prace artystów m.in.: Stanisława Tabisza, Jana Tarasina, Janusza Karbowniczka, Jana Pamuły, Marka Saka, Stanisława Cholewy, Zbigniewa Cebuli, Jerzego Gnatowskiego, Teresy Kotkowskiej - Rzepeckiej, Tadeusza Boruty, Aleksandra Śliwy, Stanisława Rodzińskiego, Beaty Białeckiej, Teresy Żebrowskiej, Stanisława Białogłowicza, Franciszka Maśluszczaka, Prota Jarnuszkiewicza, Anny Bochenek, Duang Xiaoping, Mariny Pagh, Andrzeja Gutfelda, Benedykta Kroplewskiego, Ireny Popiołek.

W pracach Jury konkursów uczestniczyli: prof. Dariusz Gajewski (ASP Katowice), prof. Zbigniew Bajek (ASP Kraków), dr Ewa Herniczek (ASP Kraków), dr Wojciech Szymański (ASP Wrocław) członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA i Stowarzyszenia Historyków Sztuki, dr Wojciech Kopeć (ASP Kraków), b. Dyrektor Muzeum Narodowego prof. Zofia Gołubiew, dr hab. doc. Marek Sibinski z Katedry Grafiki i Rysunku Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Ostrawskiego, prof. Anna Bochenek (Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy Bydgoszcz), prof. Tadeusz Błoński.

Wydarzeniu towarzyszył katalog ISBN- 978-83-62489-14-5.

...Druga nagroda przypadła Agnieszce Jankowskiej i jej kolażowi pt. O tym nie chcesz zapomnieć(2019) pochodzącemu z cyklu Tkanie pamięci. To przypominające nieco praktykę twórcza Katarzyny Józefowicz tondo jest pracą wychodzącą z zupełnie innej tradycji niż interna Chudzińskiego. W przeciwieństwie do jej klasycznej płaskości kolaż Jankowskiej operuje formą przestrzenną, stając się rodzajem reliefu czy nawet płaskorzeźby z papieru. Ten efekt artystka uzyskała dzięki połączeniu ze sobą krótkich paseczków z pociętego papieru i przyklejeniu ich na „sztorc” do podłoża. Ta abstrakcyjna praca dzięki swoim rzeźbiarskim, przestrzennym walorom oraz operowaniu kontrastem czerni i bieli w zależności od miejsca, jakie względem niej zajmujemy, jawi się jako zmieniająca się w czasie i przestrzeni struktura. Jaj zmienne wyglądy zdają się przy tym zaprzeczać tytułom pracy i cyklu, z którego ta pochodzi. To ,o czym nie chce się zapomnieć, okazuje się być w istocie migotliwym mirażem oraz niemożliwym do wiernego zrekonstruowania faktem, raczej kolażem rozmaitych powidoków niż jasno określonym i zrozumiałym bytem..

IV Ogólnopolski Konkurs Plastyczny Kolaż-Asamblaż 2019, GSW BWA Olkusz, 2019 s.4-5., ISBN- 978-83-62489-14-5.





Fundacja Kultury Afront 27 grudnia 2019 ·

KOLAŻ-ASAMBLAŻ PO RAZ CZWARTY

Warto było obejrzeć wystawę pokonkursową „Kolaż-Asamblaż 2019”, pokazywaną od 15 listopada do 3 grudnia br. w olkuskiej Galerii Sztuki Współczesnej BWA. Widok interesujących, zabawnych, intrygujących kompozycji, które artyści plastycy ułożyli „z niczego” lub z byle czego, mógł być pouczający.

Zawsze z zaciekawieniem przychodzę na ekspozycję wieńczącą kolejną odsłonę olkuskiego konkursu „Kolaż-Asamblaż”. I jest to ta prosta ciekawość, streszczająca się w słowach „co znowu wymyślili?”, ale i ciekawość głębsza – „do czego przypadkowy przedmiot lub druk, nieraz po prostu śmieć, może zainspirować osobę z twórczą wyobraźnią”?

Kolaż to sztuka wykorzystywania gotowych elementów do tworzenia nowej jakości estetycznej. Można bazować wyłącznie na tym, co „dane”, lub też łączyć kolaż z innymi technikami – malarstwem, rysunkiem, rzeźbą. Żaden znany mi profesjonalny artysta plastyk (przynajmniej polski) nie zajmuje się wyłącznie kolażem lub asamblażem. A jednak wielu uprawia tę dziedzinę niejako na marginesie głównego nurtu swojej twórczości. Trudno dociekać, czy jest to dla nich formą odprężenia, zabawy, czy też ćwiczeniem wyobraźni i kreatywności, poszukiwaniem inspiracji. Przypuszczam, że wszystkim po trochu.

O tym, jak popularna jest to technika, świadczy przebieg tegorocznej edycji konkursu. Prac nadesłano 90! Komisja konkursowa – w której zasiadali prof. Tadeusz Błoński (przewodniczący), prof. Anna Bochenek i dr Wojciech Szymański – musiała obradować dwa dni. Pierwszego przeprowadziła „eliminację”, wybierając z tej obfitości 39 najlepszych jej zdaniem prac, a drugiego wyłoniła zwycięzców.

Pierwsze miejsce zajęła „Interna” Michała Chudzieckiego. Jest to klasyczny kolaż fragmentów ilustracji z jakiegoś atlasu anatomicznego. Fragmenty przekrojów ludzkiego ciała układają się w wyraźnie zrytmizowany deseń. Jednak po uważniejszym przyjrzeniu się tej kompozycji można dostrzec parę niespodzianek, świadczących o poczuciu humoru autora. Macica z jajowodami, wyjęta z „kontekstu” organizmu, przypomina dziwnego ptaka unoszącego się

w powietrzu; gałka oczna imituje brzuch ciężarnej...

Agnieszka Jankowska, laureatka drugiej nagrody, ze ścinków – zwykłych pasków papieru, klejonych „na sztorc” – wykonała coś w rodzaju abstrakcyjnej płaskorzeźby. Kompozycja, nosząca tytuł „O tym nie chcesz zapomnieć”, pochodzi z cyklu „Tkanie pamięci”. Istotnie, jej „gęsta” faktura przypomina tkaninę, a może raczej plecionkę... Różnokolorowy kwadrat wyróżnia się na tle czarno-białego koła właśnie tak, jak szczególne chwile wyróżniają się w naszej pamięci spośród codziennej rutyny.

Kamila Jajkowska została uhonorowana trzecią nagrodą za „Okaz 110”. Zabawny asamblaż jest rodzajem „gąbki morskiej” wykonanej z gąbek syntetycznych, barwionych wacików i patyczków do czyszczenia uszu. Zdaniem jurora Wojciecha Szymańskiego, wyrażonym we wstępie do katalogu wystawy, taka oto nowa forma życia najprawdopodobniej wkrótce już wyewoluuje z wyrzucanych bez opamiętania tworzyw sztucznych. Na razie to urokliwe skądinąd stworzonko z plastikowymi czułkami istnieje w jednym egzemplarzu. Warto było je obejrzeć choćby po to, by w przyszłości wiedzieć, z czym mamy do czynienia, gdy gąbka w naszej łazience sama odpełźnie na półeczkę.

Wyróżnienie specjalne przypadło Dorocie Kuźniarskiej za „Guliwerianę”. Grupa plastikowych ludzików wewnątrz szuflady rozciąga gigantyczną dla nich damską rękawiczkę. Nawiązania kulturowe, w tym popkulturowe, są dość jasne, ale ten asamblaż przemawia przede wszystkim swoją kompozycją. Jest w nim wyraźne napięcie, podkreślone skręceniem rękawiczki przez skrzyżowane linki, spotęgowane kontrastem między czerwonym „pierwszym planem” a zielonym tłem.

Spośród prac wyróżnionych, „Bardzo czysty pejzaż” Emilii Pituchy jest kolejnym przykładem kreatywnego użycia „patyczków kosmetycznych” i – imitowania tkaniny, albo raczej dzianiny. „Pofalowana” faktura może zarazem kojarzyć się z mapą plastyczną krajobrazu.

Ireneusz Kopacz w „Mapowaniu miejsca” pomysłowo połączył fragment projektu architektonicznego i przepołowione zdjęcie budynku z naśladowaniem dziecinnej wyklejanko-rysowanki. „Kulig życia” Dariusza Słoty jest – tylko częściowo wykonanym z gotowych elementów – obrazem abstrakcyjnym o wymowie z lekka metafizycznej. Posmak surrealizmu mają „koszmary” Małgorzaty Stachurskiej, „zmontowane” z fragmentów zdjęć. Skrajnie minimalistyczne są natomiast „Bachanalia” Anny Sołtysik, złożone z dwóch kartek w różnych kolorach – jedna zaledwie wygląda spod drugiej, zgiętej niby ściągana kołderka. Nie mniej interesujące było oglądanie prac pominiętych przy rozdziale nagród. Piszącego te słowa urzekła choćby żarówka z gwoździ Andrzeja Popiela, tajemnicza szkatułka Angeliki Głowackiej, drewniana eksplozja alfabetu Iwony Piszczelskiej...

Taka była czwarta edycja konkursu „Kolaż-Asamblaż”. Wiem, że są i tacy miłośnicy sztuk plastycznych, którzy całkowicie odmawiają technice collage miana sztuki. Nie zamierzam spierać się z nimi, ale weźmy pod uwagę pewien fakt. Czy kolaż jest, czy nie jest sztuką, nie można mu odmówić jednego: pobudza wyobraźnię tak twórców, jak i odbiorców sztuki.

Uświadamia, że z czegoś, co na pierwszy rzut oka wydaje się bezwartościowe, przy odrobinie wyobraźni można stworzyć nową jakość. A ta świadomość bywa przydatna chyba w każdej dziedzinie życia, nie tylko w sztuce. Choćby tylko dlatego wydarzenia takie jak to warte są zainteresowania i kontynuacji.

tekst: [Jarek Nowosad](#)

zdjęcia: [Agnieszka Zub](#)



discreetiva li condotti direttori



